

Wędrowiec lokalny. LGD „Ziemia Gotyku” zaprasza

Local Vagabond. LGD „Ziemia Gotyku” presents



Route #4 Saturday

Chelmza
Commune
on a kayak

Trasa IV Sobota

Gmina
Chełmża
kajakiem

4

Tekst: Piotr Birecki

Tłumaczenie: Jakub Birecki

Zdjęcia: Marcin Seroczyński, Łukasz Borkowski (zdj. nr 2)

Copyright by © Piotr Birecki i Marcin Seroczyński

MD.

machinadruku

ISBN 978-83-66209-40-4

Korekta: Paweł Jaroniak

Opracowanie graficzne: Beata Króliczak-Zajko

Skład: Mariusz Syguła

Druk: Machina Druku
www.machinadruku.pl

Wydawca: Machina Druku
ul. Szosa Bydgoska 50, 87-100 Toruń
tel. 56 651 97 81

Toruń 2020

Na zlecenie:
Towarzystwa Przyjaciół Chełmży

Zadanie pt „Lokalny wędrowiec” w ramach projektu grantowego „Promocja zasobów dziedzictwa przyrodniczego, kulturowego i historycznego obszaru Ziemi Gotyku” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 19.2. „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020



**Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:
Europa inwestująca w obszary wiejskie**

We are inviting you to revel in kayaking. We chose Saturday because it is the best day for travelling safely across the local waters. It is also extremely easy to get help from passing people and crew of e.g. a yacht. Under the LAG "Ziemia Gotyku" jurisdiction you are allowed to travel not only by a sailboat but also by a kayak. In the north of Poland there is a lot of water routes that will take us to interesting lakes or rivers. The most famous are: Krutynia, Brda, Wda, and Czarna Hancza. However,



Teraz zapraszamy do uprawiania turystyki kajakowej. Wybraliśmy sobotę, ponieważ jest to dobry dzień na bezpieczną wycieczkę po wodzie. Łatwo też w razie potrzeby uzyskać pomoc od przepływających w pobliżu osób i załóg, na przykład jachtów. Na terenie działania LGD „Ziemia Gotyku” można pływać nie tylko żaglówką, ale również kajakiem. W północnej Polsce jest wiele ciekawych szlaków wodnych i miejsc, które pozwalają poznać malownicze rzeki i jeziora.

Route #4 Saturday

there is a lot of lakes which are almost begging us to get familiar with them using pneumatic or plastic kayaks. As a result, we are able to plan a true, multiple-day kayak holidays. There are plenty of lakes and other kayaking spots to choose from. There is a lake in Chelmza, in Bielczyny, in Grodno, in Przydwórz, in Kamionki Male and, further, on the Pojezierze Brodnickie (Brodnica lake district) and in Bory Tucholskie (Tuchola Forest National Park). Chelmszynie Lake will be a good warm up before the following kayak trips.

Before getting into a kayak

The views of Chelmszynie Lake will be seen best from a kayak, which can be rented from a rental near the cathedral in Chelmza or by visiting a commune holiday resort in Zalesie. You can also bring

Najbardziej znane to: Krutynia, Brda, Wda czy Czarna Hańcza. W najbliższej okolicy Chełmży jest także wiele jezior, których uroki można poznać z przywiezionego ze sobą pneumatycznego lub plastikowego kajaka. Dzięki temu możemy urządzić sobie prawdziwe kilkudniowe kajakowe wakacje. W naszej okolicy też jest gdzie pływać. Przed nami najbliższe położone jeziora: w Chełmży, w Bielczynach, w Grodnie, w Przydwórz i w Kamionkach Małych oraz te położone dalej: na Pojezierzu Brodnickim lub w Borach Tucholskich. Pokonanie Jeziora Chełmżyńskiego to dobry trening przed kolejnymi kajakowymi wycieczkami.

Zanim zasiądziemy w kajaku

Uroki Jeziora Chełmżyńskiego najpełniej poznamy z kajaków, które są dostępne w wypożyczalniach sprzętu znajdujących się

your own kayak and launch it yourself; there are two handy places designated for that purpose near both rentals. The proposed journey will be approximately 6.5 km long one way which means 13 km total; it is the shortest option. It will take close to two hours of slow but persistent rowing given if we chose a kayak. Choosing a boat or a pedalo will prolong the time spent on the lake. We may travel longer and further if we decide to go into the three branches of Chelmszynie Lake (one southern and two northern)



w pobliżu katedry w Chełmży i w gminnym ośrodku wypoczynkowym w Zalesiu. Można też przywieźć własny sprzęt i zwodować go samemu, ponieważ przy obydwu wypożyczalniach znajdują się wygodne, przeznaczone do tego celu miejsca. Proponowana przez nas trasa w najkrótszym swym biegu będzie miała około 6,5 km długości w jedną stronę, więc musimy się liczyć z pokonaniem łącznie około 13 km. Zabierze to nieco ponad 2 godziny niespiesznego, ale uczciwego wiosłowania, pod warunkiem że



Route #4 Saturday

and going around an island. A 2 hour trip may change into a trip that will take us the whole day. However, there are some benefits – we can visit a couple of beaches or taste the local food in different places. You can also organize your own picnic somewhere along the way but make sure that you don't leave your trash behind. Leave it clean for others. Take some water or drinks to avoid being dehydrated and apply some sunscreen onto your skin. Trust me, burnt skin in the evening isn't something pleasant.

Keeping safety measures is extremely important once you are on the water surface. First of all, never drink alcohol before and during the journey. It should be obvious. Secondly, wear a safety vest. It will make you feel safe and comfortable on your back making kayaking much more enjoyable. Do watch out for other people on the lake.

wyberzemy kajak. Gdy wypożyczymy rower wodny lub łódź, to czas spędzony na wodzie będzie z pewnością nieco dłuższy. Jeśli wypłyniemy w trzy odnogi Jeziora Chełmżyńskiego: pierwszą (południową) lub drugą i trzecią (północne) i opłyniemy wyspę, trasa i czas mogą się znacząco wydłużyć. Nasza dwugodzinna wycieczka łatwo wówczas zmieni się w całodzienną wyprawę, podczas której możemy też skorzystać z wypoczynku na kilku plażach albo poznać smaki miejscowej gastronomii. Istnieje też możliwość urządzenia pikniku przy wykorzystaniu zabranych ze sobą produktów (pamiętajmy o niezaśmiecaniu miejsca wypoczynku swego i innych). By się nie odwodnić, przygotujemy zawczasu odpowiedni zapas napojów lub wody mineralnej, a skórę zabezpieczmy przed szkodliwym działaniem słońca. Wieczorem taka spieczona skóra to naprawdę bolesna sprawa.

Other kayaks, sailors and rowers shouldn't be much of a problem. Same goes for fishermen (as long as we keep the distance from their fishing roads). Watch out for a couple of motorboats which tend to be much bigger and stronger than our vehicle. Fortunately, they tend to keep their distance and whenever a wave appears we shouldn't be in danger. Just make sure to align your kayak properly and wait until the wave goes away. Try to be quiet and do not disturb other tourists. The last thing that should always be



Zachowanie środków bezpieczeństwa na wodzie jest niezwykle ważne. Po pierwsze, przed wejściem do kajaka nie pijemy alkoholu i nie spożywamy go w trakcie wycieczki. To oczywiste. Po drugie, powinniśmy mieć na sobie kamizelkę ratunkową, która pozwala poczuć się bezpiecznie i daje dodatkowe wyściełanie plecom, więc sprawia, że pływanie jest bardziej komfortowe. Po trzecie, uważamy na inne osoby korzystające z wody. Kajakarze, żeglarze i wiosłujący na łodziach nie stanowią większego zagrożenia. Podobnie



Route #4 Saturday

on your mind is to enjoy yourself. Rest and enjoy the nature around you. You can observe grebe diving into the water, baldicoots, cormorant, swans and mallard ducks. We can even spot an entire swan family resting in a reed. Do not pick a fight with them. The swan can start with hissing but he may eventually attack and chase you. You won't be able to run away from him, no matter how quickly you row. He is the king of the lake.

Sometimes there will be ospreys circling overhead, which surely will be spotted by experienced observers. In the distance, you may

be lucky to spot a buzzard hovering above a field. Surely, you will see seagulls (small and big) in addition to



wędkarze, bylebyśmy nie pływali im „po szałwach”. Zagrożeniem dla naszych niewielkich jednostek są łodzie

motorowe, które pływają po naszym jeziorze. Szczęśliwie większość z nich przepływa w odpowiedniej odległości od kajaków i łodzi, ale wywołują one dość dużą falę. Najlepiej szybko skierować się dziobem lub rufą do takiej fali i poczekać, aż przejdzie ona pod naszym kajakiem. Po czwarte, zachowujemy się cicho, wtedy nie będziemy sobie wzajemnie przeszkadzać, a po piąte, co oczywiste, przyglądamy się przyrodzie. Płyniemy rekreacyjnie, smakując wolny czas. Motorówek nie dogonimy, ale dzięki temu łatwo dostrzeżemy nurkujące często perkozy, tyski, kormorany, łabędzie i kaczki krzyżówki. Przy trzcinach odpoczywać będą

terns. Maybe, it will be a good idea to verify it later by using an atlas in your home. It will be much easier if you bring a camera with you and take some photos with it. Make sure to treat your camera properly and don't let water come near it. The camera is unlikely to survive a dive. However, taking extraordinary photos of e.g. a grebe emerging from the water with a fish in his tiny beak may inspire you to pursue another passion, passion for photography. Try to stay closer to the edge. You will feel safer traveling along the



8

łabędzie rodziny, których nie powinniśmy w żaden sposób zaczepiać. Pan łabędź może najpierw ostrzegawczo syknąć, a gdy się zdenerwuje, to niestety nie uciekniemy przed nim naszym kajakiem. Jest królem jeziora.

Czasem nad naszymi głowami będą krążyć dostrzegane przez specjalistów od rozpoznawania ptaków rybołowy, w oddali nad polami myszołowy, a nad wodą mewy, rybitwy oraz niewielkie krzykliwe mewki... Trzeba to będzie sprawdzić w atlasie ptaków w domu. Będzie to łatwiejsze, jeśli



9

Route #4 Saturday

green and humming reed; the lake is quite wide in some places and by encountering wind while being in the middle of it may make you feel uncomfortable.

We have another piece of advice. Use an app in your phone (which surely is protected from water) and measure the distance travelled by you. Later you can convert the distance into nautical miles and surely there will be at least a few of them. As a result, while enjoying a campfire, you can nominate the kids for sea dog title in the evening. Or is it a lake dog?



będziemy fotografować przyrodę z wody, dbając oczywiście o bezpieczeństwo aparatu fotograficznego

(elektronika nie przetrwa niestety zanurzenia w wodzie). Wykonane zdjęcia, czasem wyjątkowe, pokazujące na przykład perkoza z rybką w dzióbku, mogą stać się zaczątkiem naszej przyrodniczej pasji fotograficznej. Warto płynąć bliżej brzegu, wzdłuż ścian zieleni i szumiących trzciny, bowiem w niektórych miejscach jezioro jest dość szerokie i możemy poczuć się niepewnie, gdy zawieje wiatr.

I na koniec nasza porada. Można włączyć sobie odpowiednią aplikację w zabezpieczonym odpowiednio przed wodą telefonie, zmierzyć przy jej pomocy odległość, jaką pokonaliśmy, i przeliczyć ją na mile

Let's start in Zalesie

We made a decision to start in Zalesie, from the commune recreation center. Zalesie is one of the oldest, medieval villages in Chelmza commune. There is a fortune which belonged to Teutonic knights in the past – Mellin and Kalkstein families were its hosts. Now it's a farmhouse. You won't be able to see it from the lake itself. There is a nice photograph in the guidebook though. The recreation center in Zalesie was built several years ago and it's still being improved. It will provide us with a place to sleep and sanitary conditions which will allow us to stay at least a couple of days. You may park your car in a secured car park, use the beach on a sunny day and sanitary equipment if you need to. You can play with a ball, the

morskie. Przeptyniemy ich z pewnością kilka. Dzięki temu wieczorem przy ognisku dokonamy pasowania najmłodszych na wilków morskich, a w zasadzie jeziornych.

Ruszamy z Zalesia

Podjęliśmy decyzję, że **wyptywamy z Zalesia**, czyli z terenu gminnego ośrodka wypoczynku i rekreacji. Zalesie to jedna z najstarszych, średniowiecznych wsi gminy Chełmża. Znajdujący się w niej majątek – dziś to gospodarstwo rolne – należał w przeszłości do Krzyżaków, a potem gospodarzyli w nim Mellinowie i Kalksteinowe. Samego majątku nie zobaczymy bezpośrednio z wody.

Zbudowany przed kilkoma laty i ciągle rozwijający się ośrodek w Zalesiu zapewni nam odpowiednią bazę noclegową i warunki higieniczne,

Route #4 Saturday

recreation center predicted a place for that. After a long day of kayaking, you can even enjoy a barbecue. Zalesie is visited by a variety of people e.g. members of a Torunski Klub Żeglarski (Torun sailors' club). There are even winter swimmers during winter. At the beginning of the summer there is a big event called "Powitanie Lata" (The Welcoming of the summer in Zalesie) which attracts a lot of guests from closer and further neighborhood. Guests are also lured by music festivals which take place on a local stage.

Kayak can be launched on the beach itself, next to the pier. There



will be extremely easy to find a perfect spot to do so – we will be able to quickly find a spot which will allow

by pozostać w nim przynajmniej na kilka dni. Bezpiecznie zaparkujemy auto na wewnętrznym parkingu, na plaży

skorzystamy ze słońca, a w razie potrzeby z sanitariatów. Przygotowane są też odpowiednie miejsca do zabaw z piłką, a po kajakowej wycieczce do kultowego grillowania. Do Zalesia przyjeżdżają członkowie Toruńskiego Klubu Żeglarskiego, zimą morsujący, a na „Powitanie Lata” liczni goście z bliższej i dalszej okolicy. Przyciągają ich także liczne, w tym muzyczne, wydarzenia organizowane na miejscowej scenie artystycznej.

Kajak możemy zwodować bezpośrednio na plaży, przy pomoście, gdzie łatwo odnaleźć odpowiednio głębokie miejsce, po to by nie szorować zbyt długo kajakiem po piaszczystym dnie. Przed nami dość sze-

us not to scrub the bottom for too long with our kayak. There is a quite wide bay in front of us with a parking spot for RVs and caravans. The spot is marked on maps as "Cypel Zalesie". The bay will allow us to admire our first scenic nooks of Chelmszynskie Lake. By going further, on our right, we will notice a recreation center in Mirakowo, which also encourages us to rest on its shores by providing us with appropriate commodities and food.

Now it's time to hit the big blue

The lake widens before us but we should stick to the reed on the right and row slowly. Soon we will see the tower of The Holy Trinity church in Chelmza in front of the bow of our kayak. We will be able to see the church walls without leaving the water. Now there is a quite

roka zatoka, po prawej miejsce, w którym mogą zaparkować kampery i przyczepy kempingowe. Jest ono oznaczone na mapach jako „cypel Zalesie”. **Zatoka** pozwala podziwiać pierwsze malownicze zakątki Jeziora Chełmszyńskiego. Płynąc dalej, po chwili zobaczymy leżący po prawej ośrodek wypoczynkowy w Mirakowie, który również zaprasza do relaksu nad wodą, zapewniając wszystkie stosowne wygody i odpowiednią gastronomię.

Wyplływamy na szerokie wody

Przed nami dość szeroka tafla jeziora, więc kierujemy się ku trzcinom i płyniemy powoli wzdłuż prawego brzegu. Przed dziobem kajaka wkrótce ukaże się wieża kościoła św. Trójcy w Chełmży. Jej mury będziemy podziwiać bezpośrednio z wody! Teraz przed nami dość

large peninsula, Struzal, in front of us covered by reed with crowns of trees above it. You can also go there on foot or a bike using a road or a sidewalk from Chelmza. Therefore Struzal is often visited by enthusiasts of leisure and fishing.

Turn right and pass Struzal on your left. Naturally, we can choose to **cruise towards Grzywna** by gliding across the water surface of the southern branch of the lake and reaching a narrow, hidden from sight canal which connects Chelmszynskie Lake to Grzywienskie Lake (commonly referred to as "Grazyna"). In the corner of said branch



there will be a modern but a bit drowsy marina. Unfortunately, reed will not allow us to reach Grazyna as it

spory półwysp zwany Struzalem, osłonięty trzcinami, nad którymi widać korony drzew. Miejsce to dostępne

jest także piechotą lub rowerem, asfaltem lub ścieżką od strony miasta Chelmży, więc chętnie korzystają z niego amatorzy wypoczynku i wędkowania.

Płyniemy w prawo, mijając Struzal z lewej burty. Możemy oczywiście popłynąć **w stronę Grzywny**, ślizgając się po wodach południowej odnogi jeziora i docierając w pobliże wąskiego, zamaskowanego kanału łączącego Jezioro Chelmszyńskie z Jeziorem Grzywińskim, zwanym potocznie Grazyna. W narożu tej odnogi przywita nas nowoczesna, nieco senna marina. Niestety wał trzcin uniemożliwi nam

covers a small isthmus which connects the two lakes. However, we can still access it in a different way. You can drive your car to Struzal and launch it where the commune created an additional, dedicated resting place. The lake is small and very quiet.

However, we've chosen to row along the right shore and pass Struzal on the left side. Time passes and we are getting close to another wide spot of Chelmszynskie Lake. Keep in mind that the wind may be strong during summer so keep close to the right, northern edge of the lake. A giant clump of trees on the right hides a park and a palace in Pluskowęsy. Pluskowęsy is an old medieval town which went down in history thanks to a palace in which



przepełnienie na wody jeziora Grażyna i odnalezienie wąskiego przesmyku łączącego wody w jedną całość,

ale możemy to zrobić w inny sposób. Trzeba przyjechać na Struzal i zwodować nasz kajak w miejscu, gdzie gmina wzniosła dodatkowe, specjalne miejsce wypoczynkowe. Jezioro jest wprawdzie małe, ale bardzo ciche.

My wybieramy wiosłowanie wzdłuż prawego brzegu. Płyniemy, mając Struzal po lewej burcie. Mijające minuty zbliżają nas do kolejnego bardzo szerokiego miejsca na Jeziorze Chełmszyńskim. Zdarza się, że dość mocno wieje, nawet latem, więc wiosłujemy wzdłuż prawego, północnego brzegu. Wielka kępa drzew po prawej kryje park i pałac

Kalkstein family created a true refuge of Polishness during Prussian Partition. Palace was erected in 1867 in the style of French neo-renaissance. It was beautifully furnished using books, furniture, paintings, porcelain and a variety of bibelots. This palace was built according to projects made by an architect from Warsaw, Stanislaw Hebanowski. In 1929, it was a movie set for some of the scenes from the movie entitled *Panienka z chmur* with Lilli Dorey as its main star. Additionally, *Pantera i lew* was also filmed there. You may be also impressed by a park (which does need some love) in which you can see not only oaks



but also other trees such as: Canadian Christmas tree, Japanese magnolia, American tulip tree.

w **Pluskowęsach**. Pluskowęsy to stara, średniowieczna miejscowość zapisana w dziejach głównie dzięki

pałacowi, w którym rodzina Kalksteinów stworzyła prawdziwą ostoję polskości w czasach zaboru pruskiego. Pałac, wzniesiony około 1867 roku w stylu neorenesansu francuskiego według projektów warszawskiego architekta Stanisława Hebanowskiego, był pięknie wyposażoną przestrzenią pełną książek, mebli, obrazów, porcelany i różnych bibelotów. To tu, w pałacu w Pluskowęsach, w 1929 roku nakręcono część scen do filmu „Panienka z chmur”, w którym główną rolę zagrała nieznana bliżej Lilli Dorey, oraz zrealizowano film „Pantera i lew”. Podziw budzi wymagający troski park, w którym „zza płota” dostrzec można

We are slowly leaving Pluskowesy behind. In front of the canoe's bow, a tower of the Holy Trinity church slowly appears in our line of sight. However, the lake's island is closer and its shape resembles a turtle. It is a true refuge for the local fowl and, thankfully, cannot be accessed. The fowl unfortunately must be cautious of waves created by motorboats; reed tends to absorb at least some of the tide. We can easily find a small clearance by following reed on the right and circumnavigate the island easily. You can choose to turn into the first, northern branch of the lake. The clearance can be easily seen on satellite images easily accessed using the most popular internet search engine (Google). Feel free to take some memorable photos but try not to drown your camera.

prócz dębów takie drzewa, jak: choina kanadyjska, magnolia japońska czy amerykański tulipanowiec.

Powoli Pluskowęsy zostają za nami. Przed dziobem kajaka w oddali pojawia się wieża kościoła św. Trójcy, ale bliżej jest **wyspa na jeziorze**, przypominająca nieco swym kształtem żółwia, szczęśliwie niedostępna z wody i będąca ostoją liczного ptactwa. Niestety musi się ono chronić przed wywoływanymi przez motorówki falami uderzającymi w ściany trzcin. Możemy, znowu płynąc wzdłuż trzcin, znaleźć niewielki prześwit i opłynąć wyspę od prawej, z możliwością zwiedzenia pierwszej północnej jeziornej odnogi. Przejście to znakomicie widać na zdjęciach satelitarnych, łatwych do znalezienia w najpopularniejszej wyszukiwarce internetowej. Można tu wykonać ciekawe zdjęcia.

Route #4 Saturday

We are slowly passing by the unique island of the lake. Allegedly, a Russian tank from World War II lies somewhere in these depths. In January 1945, the tank accidentally went onto the ice in the morning. Nobody has undermined or verified said theory but we can assume that, somewhere below us, there is a T34 tank turret covered in seaweed.

Keep rowing. We should be passing an old farmhouse on our right. It belonged to cathedral chapter today nicknamed "Kuchnia" ("Kitchen"). It used to be a point from which priestly fishermen went

on the water. They were able to deliver plentiful of fresh fish to the parish table – roach, bream, zander, pike,



Zatem mijamy powoli jedyną chełmżyńską wyspę. Podobno gdzieś u jej brzegu jest zatopiony radziecki

czołg z II wojny światowej, który miał nieopatrznie wjechać na lód w styczniowy poranek 1945 roku. Nikt tej legendy jeszcze nie zweryfikował, więc przyjmujemy, że pod nami, gdzieś w toni, znajduje się porośnięta wodorostami wieżyczka T-34.

Wiosłujemy dalej. Po prawej mijamy dawne gospodarstwo kapituły katedralnej zwane **Kuchnią**. Kiedyś było to miejsce, z którego ruszali na wody jeziora księżowscy rybacy, dostarczając na stół kapitulny świeżych ryb. Na półmiski trafiaty płocie, leszcze, sandacze, szczupaki i tłuste węgorze. Któryś z takich rybaków oszukiwał na połowach jed-

and fat eel. Some say that one of the fishermen was fooling one of the medieval bishop of Chelmno and as a result the bishop cursed him and named him "grabiezca Kosciola" (Church raider). I don't know if they were able to talk this through but if they weren't, the fishermen probably lies in Hell tied with fishing nets.

We are slowly approaching the old Chelmza – former headquarters of Diocese of Culmer Land. On the right, in front of us, the land sticks out a bit. It's a city beach which happens to have a proper leisure infrastructure. We can impress others with our exquisite physique and show off to visitors by flexing our muscles (that's what my friend does) and getting closer to the beach. This piece of land is called by other's "Płatna" ("Billable" Beach) because during the inter-war period, there was a small building which allowed people to pay

nego ze średniowiecznych biskupów chełmińskich, więc ten rzucił na niego za to klątwę i nazwał „grabieżcą Kościoła”. Czy się dogadali, tego nie wiem. Jeśli nie, to rybak do dziś przebywa w piekle owinięty w rybackie sieci...

Zbliżamy się powoli do dawnej Chełmży – siedziby diecezji chełmińskiej. Przed nami, po prawej, wysunięty mocno w stronę wody cypel. To kąpielisko miejskie z odpowiednią infrastrukturą wypoczynkową. Jeśli chcemy pokazać naszą wyborną kondycję, możemy, przęzając mięśnie (tak robi jeden z moich kolegów), przepłynąć w pobliżu opalających się tu plażowiczek lub plażowiczów. **Cypel** ten nazywany jest zwyczajowo **Płatna**, ponieważ w okresie międzywojennym wzniesiono na jego terenie niewielki pawilonik, w którym za niewielką opłatą można się było przebrać w strój plażowy, ubrania zostawić

for the visit, change their clothes and leave them in a rented cabin. In addition to that, you could pitch a tent behind the building given that you needed to spend more time at the place. The area which used to be a campsite is clearly visible while looking at satellite photos.

On the opposite site, we can see a couple of spherical tents which allow for glamping. The luxurious tents will provide us with a comfort level similar to the one guaranteed by a summer house. Next to that area, there is an overgrown beach nicknamed "Piaskownia" (Sandy Beach). In addition to being customary, the nickname hints a piece of

history of that place. From here, the sand was being extracted and taken to a brickyard owned by a local busi-



16

w wynajętej kabinie, a za budynkiem, gdy ktoś chciał zatrzymać się tu na dłużej, ustawić namiot. Miejsce

przeznaczone niegdyś pod taki międzywojenny kemping jest znakomicie widoczne z satelity.

Dokładnie po drugiej stronie jeziora zobaczymy najpierw kilka sferycznych namiotów umożliwiających glampingowanie, czyli kempingowanie w namiotach zapewniających taki poziom komfortu jak niewielki domek letniskowy, a obok niemal całkowicie zarośniętą już plażę zwaną Piaskownią. To też zwyczajowa, ale historyczna nazwa miejsca, z którego wożono piasek do cegielni chełmżyńskiego przedsiębiorcy Maxa Weldego, funkcjonującej do około 1920 roku przy

nessman Max Welde. The brickyard was functioning until the 1920 on Kosciuszki Street (Ziegeleistrasse in the past).

Our journey is coming to the end. We've travelled for 5 km already. Now, we are sailing towards the city. The gothic Holy Trinity Church slowly lurks out of the tree line in front of us. Before reaching it, we can turn our canoe right and keep close to another city beach (called "Legia"). We can take a break there and rest. Near this beach, on a high bank, there used to be a chapel called Kaplica na Bialej Gorze (The Chapel on a White Mountain) built before the Second World War. It gathered pilgrims travelling on foot, a bike, using an automobile or by boat and presented them with a picture of

dzisiejszej ul. Kościuszki, dawnej Ziegeleistrasse.

Przed nami ostatni etap wyprawy. Pokonaliśmy już około 5 km. Płyniemy dalej w stronę miasta. Przed nami, zza drzew, powoli wyłania się w całej swej okazałości gotycka katedra pw. św. Trójcy. Zanim do niej dotrzemy, możemy skierować kajak w stronę leżącego po prawej kąpieliska miejskiego (kąpielisko „Legia”). Jest tu plaża, przy której możemy zacumować i odpocząć. W jej pobliżu, na wysokim brzegu, wzniesiono przed II wojną światową kaplicę na Białej Górze. Co roku przyciągała ona grupy przybywających pieszo, rowerem, samochodem lub wieloma łodziami pielgrzymów, którzy modlili się wspólnie przed obrazem Matki Bożej. Z terenu kąpieliska podziwiać można piękny szczyt



Route #4 Saturday

Our Lady. From the beach itself, we can admire a beautiful top of the chapel. We can also get back to your kayak and reach the harbor of Chelmza's "Białe Żagle" (White Sails) – it's the second northern branch of the lake and admire the headquarters of "ChTW" which stands for



Chelmszynie Towarzystwo Wioślarskie (Rowers Association in Chelmza). The association itself will soon celebrate its 100th anniversary. It sparked the excitement in hundreds of rowing enthusiasts. Which means that we are their "colleagues".



świętyni, dotrzeć kajakiem do przystani chełmżyńskich „Białych Żagli” (to druga północna odnoga jeziora) oraz podziwiać budynek ChTW, czyli liczącego sobie za chwilę 100 lat Chełmżyńskiego Towarzystwa Wioślarskiego, które wychowało setki miłośników

dwóch wiosł. Spotykamy tu zatem swoich kolegów „po wiosło”.

A my zawracamy i omijając cypel, wplywamy do miejsca, z którego możemy podziwiać nie tylko katedrę, ale również samo miasto. Po prawej i po lewej widać wypoczynkowe miejsca do grillowania,

It's time to turn back and get around the headland with "Platna" beach on it and head towards the spot from which we can admire not only the cathedral but also the city. On both left and right sides, there are places to rest, to have a barbeque, to sunbath on sand and grass. We are impressed by the gothic cathedral which shines red over our heads. We can also notice XIX and XX century parish buildings next to it. We pass a fine garden, yacht and city beach (flex your muscles once more). In the background, there are facili-



plażowania, opalania na trawie i na piasku. Przy okazji podziwiamy katedrę, która czerwieni się nad naszymi głowami gotyckimi murami. Obok niej dostrzeżemy XIX- i XX-wieczne budynki parafialne, mijamy zadbane ogród, dalej przycumowane



jachty i miejskie kąpielisko (tu znowu przeżyjemy mięśnie). Następnie dostrzeżemy budynki kolejnego klubu wodnego oraz te będące siedzibą Urzędu Gminy Chełmża. Niegdyś na rozległym placu między budynkiem gminy a wodą stał duży lokalny browar, a z jeziora, tu, gdzie się

Route #4 Saturday

ties of a sailor club. We will almost reach a couple of buildings – it's the Urząd Gminy Chelmza (Chelmza's commune office). There used to be a local brewery here, on this large square between the office and the water. It also used the lake we visited to get large ice cubes that cooled



the golden drink in summer. A special slide was used in order to transport the ice.

Our journey, or its first stage rather will end on a small beach which faces the cathedral. Before going back, feel free to rest, have a look at city's catwalk. You surely



zatrzymaliśmy, zimą po specjalnych ślizgach wciągano wielkie bryły lodu, by chłodzić latem złocisty trunek.

Naszą wycieczkę, a właściwie jej pierwszy etap, zakończymy na leżącej naprzeciw katedry niewielkiej plaży. Tu można

wypocząć przed drogą powrotną i spojrzeć na chełmżyński pomost spacerowy. Nie ominiemy wzrokiem dawnej świątyni parafialnej, a dziś szkolnej, pw. św. Mikołaja. To kościół wzniesiony w XIV, a rozbudowany w XIX wieku, kiedy to gospodarowali w nimi chełmżyńscy

won't miss the former parish church and current school St. Nicolas Church. The church was erected in XIV century and further expanded in XIX century while it was managed by Chelmza's Protestants. In their time, they fitted its tower with an additional span and added a presbytery. The Cathedral of bishopric of Diocese Culmer Land was in Chelmza until the XIX century. After the Cathedral was moved to Pelplin, The Holy Trinity church became a parish church of the Catholic parish and St. Nicolas church became the heart of the Evangelic parish. St. Nicolas church became a Catholic church only after the Second World War.

Cathedral in Chelmza nowadays function as co-cathedral. In construction since 1251, it is filled with valu-

protestanci. W tym czasie podwyższono o jedno przęsło jego wieżę oraz dodano prezbiterium. Do XIX wieku

w Chełmży mieściła się stolica biskupstwa chełmińskiego. Po jej przenosinach do Pelplina kościół św. Trójcy stał się kościołem parafialnym parafii katolickiej, a kościół pw. św. Mikołaja – sercem parafii ewangelickiej. Dopiero po II wojnie światowej kościół św. Mikołaja ponownie stał się kościołem katolickim.

Katedra chełmżyńska, dziś pełniąca funkcję konkatedry, to budowla wznoszona od 1251 roku, wypełniona po brzegi cennymi dziełami sztuki z okresu gotyku, renesansu, baroku i XIX wieku. Odnaleźć w niej można zarówno gotyckie polichromie, także siedziska (sedilia),



able artworks from Gothic, Renaissance, Baroque and the XIX century. In its interior, we can find gothic polychrome and seats (called sedilla), renaissance tombstone of bishop Piotr Kostka, "Adoration of the Magi" by Lucca Giordano, baroque main altar, kanon and bishop epitaphs, and finally an altar dedicated to blessed Jutta von Sangerhausen and blessed Stefan W. Frelichowski. Underground, which still hasn't been completely explored, you can find remains of the knights of the Teutonic Order. Allegedly, there is an underground escape tunnel which leads from the cathedral to the other side of the Chelmszynie Lake. In front of the medieval structure and behind our back, there is a small fishing village Loza, which is mentioned by paperwork from 1222! Furthermore, Struzal peninsula, which we have seen back in Zalesie, starts there and the fishing village (recently discovered by archeologists) lies underwater.

renesansowy nagrobek biskupa Piotra Kostki, obraz „Pokłon Trzech króli” pędzla włoskiego malarza Luki Giordano, barokowy ołtarz główny, epitafia kanoników i biskupów, w końcu ołtarze poświęcone bł. Jucie von Sangerhausen i bł. Stefanowi W. Frelichowskiemu. W nieodkrytych jeszcze podziemiach spoczywają szczątki wielu braci zakonu krzyżackiego. Podobno z katedry, pod dnem jeziora, wiedzie tajemniczy, ucieczkowy tunel. A za naszymi plecami, naprzeciw średniowiecznej budowli, pod korzeniami drzew ukryta jest niewielka rybacka osada Łoza, wymieniona w dokumentach już w 1222 roku! To tu zaczyna się półwysep Struzal, którego koniec widzieliśmy zaraz po wyptynięciu z Zalesia, i to tu, pod wodą, znajduje się odkryta niedawno przez archeologów niewielka przystań rybacka.

Now it's time to face the final step of our kayak journey. Start from going along the shore, on our right, and pass: Piaskownia, glamping site, Platna beach on the left, the island and so on. Reaching Zalesie will take us just over an hour. We are full of excitement, oxygen and tan while leaving the canoe on the communal beach. Now it's time to eat something, maybe a grilled sausage, and lay on the grass in order to admire the cloudy sky. You can also search the Internet for additional information about the things we saw today. That's how our kayaking adventure in Chelmza comes to the end.



Przed nami ostatni etap wyprawy kajakiem. Ruszamy teraz wzdłuż naszego prawnego, południowego brzegu

Jeziora Chełmżyńskiego. I tak najpierw mijamy Piaskownię i glampingową osadę, potem po lewej Platna, następnie wyspa... i tak dalej, i tak dalej. Po nieco ponad godzinie docieramy do Zalesia. Pełni wrażeń, opaleni, dotlenieni wysiadamy z kajaka na gminnej plaży. Teraz czas na posiłek, może grillowaną kielbasę, i rozciągnięcie się na trawie, by podziwiać płynące leniwie po niebie skłębione białe obłoki. Można też sięgnąć bezpiecznie do Internetu i poczytać o widzianych wcześniej i sfotografowanych miejscach. Tak kończymy naszą kajakową chełmżyńską wyprawę.

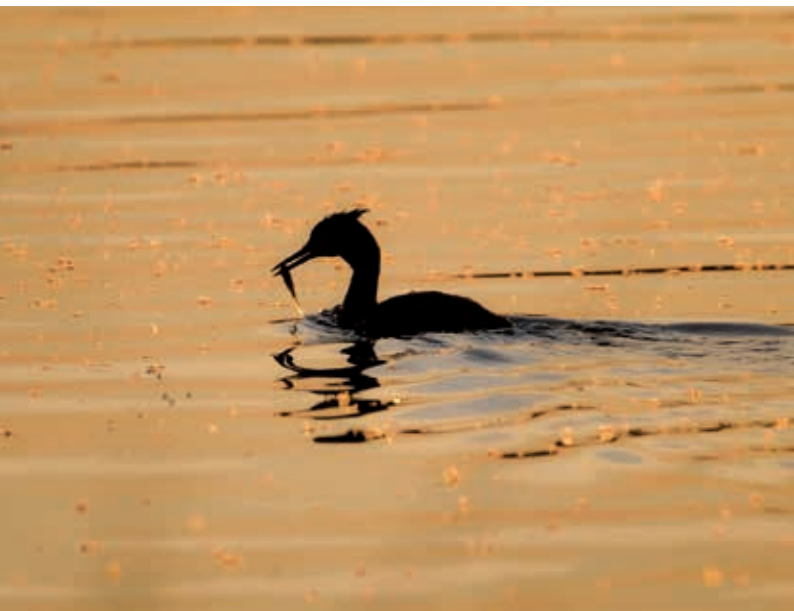


















Zdjęcia / Photos

1. Widok z wieży na południowo-wschodnią część Chełmży / The view from the tower overlooking the south-eastern part of Chelmza
2. Widok na Jezioro Chełmżyńskie / The view overlooking the Chelmzynskie Lake
3. Pomosty Zalesia / Platforms in Zalesie
4. Sprzęt wodny czeka / The aquatic equipment awaits
5. Relaks z wędką / Relaxation using a fishing rod
6. Odpoczynek pod żaglami / Relaxation under sails
7. Szybkość też się liczy / Speed is also important
8. „Ptasi patrol” / Bird's patrol
9. Szybka przekąska / A quick snack
10. Wypoczynek w Zalesiu / Relaxation in Zalesie
11. Miejsce do plażowania i kąpieli / A place for sunbathing and swimming
12. W kierunku Chełmży / Heading towards Chelmza
13. Przystanek na trasie, ale dla zwiedzających południową odnogę jeziora / A stop for people visiting the southern branch of the lake
14. Pałac w Pluskowężach. Do zwiedzania po wycieczce / The manor in Pluskowesy. Visit after the trip
15. Wieża konkatedry nad drzewami jeziornej wyspy / The tower of the co-cathedral overlooking the lake's island
16. Plaża zwana popularnie i nieoficjalnie Płatną / A beach nicknamed Płatna
17. Glamping. Najnowsza oferta turystyczna / Glamping the newest tourist attraction
18. Jedna z miejskich plaż / One of the urban beaches
19. Ośrodek sportów wodnych i siedziba ChTW / The headquarters of ChTW (Rowers Association in Chelmza) and water sports
20. W stronę katedry / Heading towards cathedral
21. U stóp gotyckiego kolosa / At the feet of the gothic church
22. Kościół pw. św. Mikołaja / St. Nicholas church
23. Pomost nad jeziorem. Koniec lub początek naszej trasy / The platform at the lake. The end or the beginning of our next route
24. Piasek, woda i miejsce wypoczynkowe naprzeciw katedry / Sand, water and a holiday place opposite to the Cathedral
25. Znowu w Zalesiu / In Zalesie once again